

O Ewangelii Tomasza

Elaine Pagels

Harrington Spear Paine Foundation, Profesor Religii, Princeton University

Książka ta rozpoczyna się słowami: "To są tajemne słowa, które wypowiedział żyjący Jezus, a bliźniak Didymos Judasz Tomasz je spisał." Następnie następuje lista powiedzeń Jezusa. Teraz to rodzi wszelkiego rodzaju pytania. Czy Jezus miał brata bliźniaka? Właściwie imię Tomasz Didymos - cóż, Tomasz to po hebrajsku bliźniak. Didymos to po grecku bliźniak.... Sugeruje to, że jest on bliźniakiem Jezusa. Ale ta postać, oczywiście, pojawia się również w Ewangelii Jana, jest jednym z uczniów, bliźniakiem. Tutaj pojawia się tak, jakby był bliźniakiem Jezusa, i jest tym, który zna tajemne nauczanie, którego Jezus nie przekazał wszystkim innym ludziom. Niektóre z tych powiedzeń są znane. Znamy je z Mateusza i Łukasza - Jezus powiedział: "Przyszedłem rzucić ogień na ziemię". Albo "Oto siewca wyszedł, aby siał", i tak dalej.... Inne są tak dziwne i pociągające jak koany Zen. Moim ulubionym z nich jest powiedzenie numer 70, które mówi: "Jeśli wydobędziesz to, co jest w tobie, to co wydobędziesz, ocali cię. Jeśli nie wydobędziesz tego, co jest w tobie, to co nie wydobędziesz, zniszczy cię". Ewangelia otwiera się, gdy Jezus zaprasza ludzi do zobaczenia to co jest.

Ewangelia Tomasza sugeruje również, że Jezus jest świadomy i krytykuje poglądy na temat Królestwa Bożego jako czasu lub miejsca, które pojawiają się w innych Ewangeliach. Tutaj Jezus mówi: "Jeśli ci, którzy was prowadzą, mówią wam: 'Patrzcie, Królestwo jest na niebie', to ptaki dotrą tam pierwsze. Jeśli powiedzą wam: 'Królestwo jest w oceanie', to ryby dotrą tam pierwsze. Ale Królestwo Boże jest w was i poza wami. Kiedy poznacie samych siebie, staniecie się znani. I poznacie, że to wy jesteście dziećmi Ojca żywego."

W tej ewangelii, a tak jest również w Ewangelii Łukasza, Królestwo Boże nie jest wydarzeniem, które w katastrofalny sposób zniszczy świat, jaki znamy, i zapoczątkuje nowe tysiąclecie. Tutaj, podobnie jak w Ewangelii Łukasza 17:20, mówi się, że Królestwo Boże jest stanem wewnętrznym; "Ono jest w was", mówi Łukasz. A tutaj jest powiedziane: "Jest w was, ale jest też na zewnątrz was". Jest to jakby stan świadomości. Trudno to opisać. Ale Królestwo Boże jest tutaj czymś, do czego można wejść, gdy osiągnie się gnozę, co oznacza wiedzę. Ale nie oznacza to wiedzy intelektualnej. Grecy mieli dwa słowa na określenie wiedzy. Jedno z nich to wiedza intelektualna, jak wiedza fizyczna lub coś podobnego. Ale ta gnoza jest osobista, jak "znam tę osobę, albo czy znasz kogoś takiego a takiego". Tak więc ta gnoza jest samowiedzą; można by ją nazwać wglądem. Jest to kwestia wiedzy o tym, kim naprawdę jesteś, nie na zwykłym poziomie twojego imienia, klasy społecznej czy pozycji. Ale poznania siebie na głębokim poziomie. Sekret gnozy polega na tym, że kiedy poznasz siebie na tym poziomie, poznasz również Boga, ponieważ odkryjesz, że boskość jest w tobie.

Jezus z Ewangelii Tomasza wydaje się dość odmienny od Jezusa, którego spotykamy w innych Ewangeliach. Ponieważ Ewangelia Marka, na przykład, przedstawia Jezusa jako istotę całkowicie wyjątkową. To jest dobra nowina o Jezusie z Nazaretu, Synu Bożym. Ewangelia Jana mówi, że Jezus nie jest nawet w ogóle człowiekiem, ale jest boską obecnością, która zstępuje do nieba w ludzkiej postaci.... Ewangelia Jana mówi: "Bóg posłał swego Syna na

świat, aby świat zbawił". Jeśli wierzysz w Niego, jesteś zbawiony, jeśli nie wierzysz w Niego, już jesteś potępiony, ponieważ nie uwierzyłeś w imię jednorodzonego Syna Bożego. Teraz, [w Ewangelii Tomasza], ten Jezus przychodzi, aby ujawnić, że ty i on jesteście, jeśli chcesz, bliźniakami.... I to, co odkrywasz czytając Ewangelię Tomasza, co masz odkryć, to fakt, że ty i Jezus na głębokim poziomie jesteście identycznymi bliźniakami. I że odkrywasz, że jesteś dzieckiem Boga, tak jak On. I tak, że na końcu ewangelii Jezus przemawia do Tomasza i mówi: "Kto pije z ust moich, stanie się takim, jakim Ja jestem, a Ja stanę się tym człowiekiem i tajemnice zostaną mu objawione." Tutaj Jezus nie przyjmuje roli autorytetu i nauczyciela. W Ewangelii Tomasza uczniowie mówią do Jezusa: "Powiedz nam, co chcesz, abyśmy czynili? Jak mamy się modlić? Co mamy jeść? Jak mamy pościć?". Teraz, jeśli spojrzysz na Mateusza i Łukasza, Jezus odpowiada na te pytania. Mówi: "Kiedy się modlicie, mówcie: 'Ojciec nasz, który jesteś w niebie, święć się...'. Kiedy pościecie, obmyjcie twarz, nie róbcie z tego widowiska. Gdy dajesz jałmużnę, czyn to prywatnie i bez popisywania się". W tej ewangelii ten Jezus nie odpowiada. Mówi: "Nie mówcie kłamstwa i nie czyńcie tego, czego nienawidzicie, bo wszystko jest wiadome przed niebem". Teraz ta odpowiedź rzuca ciebie i mnie na siebie.... Jezus zwraca nas ku sobie samym, i to jest jeden z tematów Ewangelii Tomasza, że musimy udać się na swego rodzaju duchową wyprawę, aby odkryć kim jesteśmy, i aby odkryć, że jesteśmy dziećmi Boga, tak jak Jezus.

Jeden z tych dokumentów [znalezionych w Nag Hammadi] zaczyna się od notatki skryby na marginesie: "Ewangelia według Tomasza". A pierwsze zdanie tego dokumentu mówi: "To są tajemne słowa, których nauczał żyjący Jezus, a które spisał Judasz Tomasz Didymos". A potem zaczyna się w sumie ponad 110 powiedzeń, z których każde jest poprzedzone "Jezus powiedział....". Niektóre z tych powiedzeń mają swoje paralele w ewangeliach Marka, Mateusza i Łukasza. Niektóre z nich nie mają. Niektóre z tych powiedzeń mogą pochodzić z bardzo wczesnego okresu chrześcijaństwa, niektóre z nich mogły zostać dodane później. Sam dokument pochodzi z czwartego wieku.... Jak w przypadku wszystkich tekstów ewangelicznych, tak i w przypadku tego jednego w szczególności, musimy pamiętać, że teksty te były płynne, że uczeni w Piśmie mogli dodawać, że uczeni w Piśmie mogli pomijać pewne rzeczy, że uczeni w Piśmie mogli dodawać komentarze lub dodawać interpretacje. Nie możemy więc z całą pewnością zrekonstruować, jak wyglądała Ewangelia Tomasza około roku 100 lub wcześniej. Ale jest bardzo prawdopodobne, że istniała w tamtym czasie i że znaczna część materiału, który jest teraz w tym manuskrypcie, była już w greckim manuskrypcie, który pochodzi z pierwszego wieku. Co oczywiście jest bardzo ekscytujące, ponieważ mamy tu zbiór powiedzeń Jezusa, dodatkowych powiedzeń Jezusa, które nie były znane wcześniej, a cały początek nowego pola badań został otwarty....

To, co jest typowe w tych powiedzeniach, to fakt, że w każdym przypadku chcą one powiedzieć, że jeśli chcesz zrozumieć, co Jezus powiedział, musisz rozpoznać siebie. Musisz poznać siebie, wiedzieć kim jesteś. Zaczyna się od powiedzenia o Królestwie Bożym: "Jeśli szukacie Królestwa Bożego na niebie, to ptaki was wyprzedzą. A jeśli szukacie go w morzu, to ryby was wyprzedzą, ale Królestwo jest w was". A jeśli znacie siebie samych, wtedy znacie Królestwo Boże." (Królestwo Ojca, zresztą zawsze tak jest powiedziane w ewangelii Tomasza. Normalnie Królestwo Ojca, a nie Królestwo Boże). "Ale jeśli nie znacie siebie, żyjecie w ubóstwie". A ubóstwo rozumiane jest jako niewiedza o życiu w jego fizycznym istnieniu. Znajomość rozumiana jest jako wiedza o swoim boskim pochodzeniu, o tym, że pochodzi się z Królestwa. Że jesteśmy na tej ziemi tylko w czasie pobytu....

Co to naprawdę znaczy znać siebie? Poznać siebie to mieć wgląd we własną, ostateczną, boską tożsamość. Aby to zrozumieć, można cofnąć się do greckich wzorców, które z pewnością istnieją. "Poznaj samego siebie" to bardzo stara grecka maksyma... to znaczy, że musisz wiedzieć, że twoja własna dusza jest boska, a wtedy wiesz, że jesteś nieśmiertelny, podczas gdy ciało jest śmiertelną częścią ludzkiej egzystencji. Teraz to radykalizuje się w Ewangelii Tomasza do stwierdzenia, że wszystko, co jest doświadczane fizycznie i poprzez percepcję zmysłową, wszystko na tym świecie, co możesz postrzegać w ten sposób, jest niczym. W najlepszym wypadku jest to chaos, a w najgorszym nie istnieje w rzeczywistości. Jedyną rzeczą, która naprawdę istnieje, jest twój boski duch lub twoja boska dusza, która jest identyczna w swojej jakości z samym Bogiem. A Jezus jest tym, który naucza, że....

[Kiedy człowiek naprawdę zna siebie, rozumie, że jest boski, ale także rozumie, że jest śmiertelny. W ten sposób rozpoznajesz, że ta śmiertelność jest tak naprawdę bez znaczenia, ponieważ fizyczna egzystencja jest bez znaczenia. I dlatego śmierć nie jest już problemem, ale śmierć jest rozwiązaniem, ponieważ w śmierci ostatecznie cała ta śmiertelność odpadnie, a prawdziwe "ja" zostanie wyzwolone do niezależnej egzystencji, która nie jest już zależna od fizycznej egzystencji. I od wszystkiego, co wiąże się z fizycznym istnieniem, choroby, ubóstwa i tak dalej. I tak fizyczna egzystencja jest często opisywana jako ubóstwo. Ale kiedy znasz siebie, nie jesteś już w ubóstwie.]